

# Marian Kowalczyk

---

## "Maryja - Stolica Mądrości" : refleksje na kanwie encykliki Jana Pawła II "Fides et ratio"

---

Salvatoris Mater 14/1/4, 225-239

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jak wiemy, tytuł Maryi *Sedes Sapientiae* – Stolica Mądrości został rozśląwiony przez Litanię loretańską, ostatecznie zatwierdzoną przez papieża Sykstusa V w roku 1587. Tytuł ten ma jednak swoją wielką tradycję. Już od X wieku we Mszach świętych o Najświętszej Maryi Matce Mądrości Bożej były czytane „epistoły mądrościowe”, brane zazwyczaj z Księgi Syracycydesa i Księgi Przysłów, które uczą, że *Mądrość zbudowała sobie dom i wyciosała siedem kolumn* (Prz 9, 1), symbolizując tym samym bogactwo duchowe. Według powszechnego zdania pisarzy średniowiecznych, w tekstach tych *przemawia Boska Mądrość jakby w osobie Najświętszej Dziewicy*<sup>1</sup>. Dlatego też – jak czytamy w wydanym przez Pallottinum w Poznaniu *Zbiorze Mszy o Najświętszej Maryi Pannie* – uznając związek Bogurodzicy z odwieczną Mądrością, od XII wieku wspomniane tytuły znajdowały się nie tylko w litanii maryjnej, w której odwoływano się do Maryi jako do „Matki Mądrości”, „Źródła Mądrości”, „Domu Mądrości”, „Stolicy Mądrości”, lecz także w Liturgii godzin, konkretnie zaś w Jutrznii. W ścisłym powiązaniu z Osobami Trójcy Przenajświętszej, Maryja jawi się jako „Zwierciadło sprawiedliwości” Boga Ojca, jako „Stolica Mądrości” Syna oraz jako „Przyczyna radości” Ducha Świętego<sup>2</sup>.

Marian Kowalczyk SAC

*Maryja –  
Stolica Mądrości.*  
Refleksje na kanwie  
encykliki Jana Pawła II  
*Fides et ratio*\*

SALVATORIS MATER  
14(2012) nr 1-4, 225-239

## 1. Znaczenie słowa *stolica*

Analizując znaczenie łacińskiego słowa *sedes*, oznaczającego najpierw ‘tron’ czy ‘siedzenie’ (krzesło), bp Marek Jędraszewski przywołuje obrazy pokłonu trzech Mędrców ze Wschodu, podkreślając, że z najwyż-

\* Referat wygłoszony podczas VIII Kongresu Teologów Polskich (Poznań, 13-16 IX 2010), w: *Między sensem a bezsensem ludzkiej egzystencji. Teologiczna odpowiedź na fundamentalne pytania współczesnego człowieka*, red. B. KOCHANIEWICZ, J. NAWROT, E. KOTKOWSKA, Poznań 2012, 423-435.

<sup>1</sup> *Zbiór Mszy o Najświętszej Maryi Pannie*, Pallottinum, Poznań 1998, 115. Warto dodać, że mimo istnienia tekstów mszalnych licznych kościołów partykularnych, uczelni i zakonów, w formularzu Mszy *św. o Maryi Pannie Stolicy Mądrości*, wszystkie teksty przytoczonego *Zbioru Mszy*, z wyjątkiem prefacej, pochodzą z Mszy własnych Towarzystwa Maryi z Montfort, założonego przez – bliskiego pobożności maryjnej papieża Polaka – św. Ludwika Grignion de Montfort.

<sup>2</sup> TAMŻE; cyt. za: M. JĘDRASZEWSKI, *Maryja Stolica Mądrości*, „Przewodnik Katolicki” 5(2005) 12.

szą czcią pochylają oni swe głowy przed Synem Najwyższego, Boskim Logosem, ale jednocześnie chylą je przed Maryją, która w tej właśnie chwili jawi się im jako tron Bożego Syna, a nawet tron Bożej Mądrości. Jest prawdziwą Stolicą Mądrości, przed którą mędrzy tego świata upadają na twarz i składają pokłon. Warto podkreślić, że mędrzy ze Wschodu byli gotowi do *porzucenia wszystkiego, by znaleźć prawdę najwyższą i ostateczną*<sup>3</sup>. Nie mamy wątpliwości, że taką najwyższą i ostateczną Prawdę miał na myśli bł. Jan Paweł II, kiedy w ostatnim zdaniu encykliki *Fides et ratio* zamieścił słowa: *Niech Stolica Mądrości będzie bezpiecznym portem dla tych, którzy uczynili swoje życie poszukiwaniem mądrości. Oby dążenie do mądrości, ostatecznego i właściwego celu każdej prawdziwej wiedzy, nie napotykało już żadnych przeszkód dzięki wstawiennictwu Tej, która rodząc Prawdę i zachowując ją w swoim sercu, na zawsze obdarzyła nią całą ludzkość*<sup>4</sup>.

Jeszcze mocniej ugruntowuje nas w powyższym przekonaniu drugie znaczenie łacińskiego słowa *sedes*, które – co również podkreśla biskup M. Jędraszewski – wskazuje na *miejsce, siedzibę, stolicę*. W tym znaczeniu tytuł *Maryi Stolicy Mądrości jest hołdem składanym Jej Boskiemu macierzyństwu*. *Maryja jest bowiem ową błogosławioną między niewiastami, w której na mocy tajemnicy Wcielenia zamieszkała Odwieczna Mądrość, Jednorodzony Syn Boży*<sup>5</sup>. Ksiądz biskup Jędraszewski dodaje, że właśnie tę prawdę usiłowała wyrazić pierwotna liturgia Kościoła. W antycznych kościołach chrześcijańskich wokół ołtarza, będącego symbolem samego Chrystusa, wznoszono cztery kolumny, na których wieszano drogocenne kobierce. Tak utworzony baldachim wyobrażał Najświętszą Maryję Pannę, w której łonie przebywał Boży Syn. Później symbolem Maryi stała się cała świątynia chrześcijańska. Najstynniejszą z nich jest wzniesiona w Konstantynopolu i konsekrowana za cesarza Justyniana w roku 538 Hagia Sofia – Święta Mądrość, poświęcona Chrystusowi Odwiecznej Mądrości. On był niejako jej Mieszkańcem, natomiast mury budowli – czyli świątynia w wymiarze materialnym – były symbolem macierzyńskiego łona Przenajświętszej Panny. Dzięki temu jawiła się Ona jako prawdziwa Stolica – czyli Siedziba – Mądrości<sup>6</sup>.

<sup>3</sup> M. JĘDRASZEWSKI, *Maryja Stolica Mądrości...*, 13. Zgodnie z zamierzeniem autorów Zbioru Mszy o *Najświętszej Maryi Pannie* (s. 115), akcentuje się tu *godność królewską, bo Dziecię siedzące na kolanach Matki jest Królem mesjańskim, który «będzie nazwany Synem Najwyższego». «Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida, i będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca» (Łk 1, 32-33; por. Iz 9, 6-7). Królem, do którego przybyli z daleka Mędrzy, a gdy Go znaleźli, oddali Mu pokłon, ofiarując królewskie dary (por. Mt 2, 1-12).*

<sup>4</sup> JAN PAWEŁ II, *Fides et ratio* (14.09.1998), 108 (dalej FR).

<sup>5</sup> M. JĘDRASZEWSKI, *Maryja Stolica Mądrości...*, 13-14.

<sup>6</sup> TAMŻE, 14.

Nie jest więc dziełem przypadku, że Maryi jako Stolicy Mądrości poświęcony jest cały 108 paragraf encykliki *Fides et ratio*, w którym czytamy: *Na koniec zwracam się myślą ku Tej, którą Kościół wzywa w modlitwie jako Stolicę Mądrości. Samo Jej życie jest niczym przypowieść, zdolna rzucić światło na rozważania, które tutaj przeprowadziłem. Można bowiem dostrzec głębokie podobieństwo między powołaniem Błogosławionej Dziewicy a powołaniem autentycznej filozofii. Podobnie jak Maryja Panna została wezwana do ofiarowania całego swojego człowieczeństwa i kobiecości, aby Słowo Boże mogło przyjąć ciało i stać się jednym z nas<sup>7</sup>, tak też filozofia ma się przyczynić swą refleksją racjonalną i krytyczną do tego, by teologia jako rozumienie wiary była owocna i skuteczna. I podobnie jak Maryja, wyrażając przyzwolenie na zamysł zwiastowany Jej przez Gabriela, nie straciła bynajmniej swego prawdziwego człowieczeństwa i wolności, tak też myśl filozoficzna, przyjmując wyzwanie, jakie rzuca jej prawda Ewangelii, nic nie traci ze swej autonomii, gdyż dzięki temu wszelkie jej poszukiwania zostają skierowane ku najwznioślejszym celom. Dobrze rozumieli tę prawdę świętobliwi mnisi chrześcijańskiej starożytności, gdy nazywali Maryję «podporą rozumienia wiary» (Pseudo-Epifaniusz, Homilia ku czci Matki Bożej; PG 43, 493). Widzieli w Niej wierny wizerunek prawdziwej filozofii i byli przekonani, że należy philosophari in Maria<sup>8</sup>.*

## 2. Przesłanie peregrynującej Ikony Bożej Mądrości

Przytoczony powyżej tekst encykliki znajduje swoje wierne odzwierciedlenie w *Ikonie Matki Bożej Stolicy Mądrości*, którą bł. Jan Paweł II ofiarował środowiskom akademickim całego świata w roku Wielkiego Jubileuszu 2000 (po Polsce peregrynowała ona od 15 XII 2004 r. do 30 XI 2005 r., a w dniach umierania i przejścia Czcigodnego Sługi Bożego Jana Pawła II do Domu Ojca nawiedzała umiłowany przez niego Kraków). Autorem dzieła jest członek Towarzystwa Jezusowego, Marko Rupnik, który pochodzi ze Słowenii. Przedstawiając – na podstawie materiałów otrzymanych od Marko Rupnika – zamierzoną przez Autora wymowę ikony, o. Aleksander Jacyniak pisze, że *nieożywiony tron, na którym w wielu wizerunkach zasiada Chrystus, przeobraża się w tym*

<sup>7</sup> We wspomnianej Mszy o Najświętszej Maryi Pannie Stolicy Mądrości na pierwszym miejscu akcentuje się, że jest Ona Matką Mądrości Wcielonej, *albowiem na mocy tajemnicy Wcielenia w najczystszy łonie Maryi, Matki Dziewicy, przebywa Mądrość Ojca. Zbiór Mszy o Najświętszej Maryi Pannie...*, 115.

<sup>8</sup> FR 108.

wizerunku w tron żywy. Jest nim Maryja. Ona, zasiadająca na tronie, którego oparcie przesycone jest złotem, a więc Bożym światłem, nawiązuje do kształtu harfy lub liry, staje się jednocześnie tronem dla Jezusa. Maryja jest żywym i osobowym tronem, na którym może zasiąść Słowo Boga. [...] Twarz Maryi wyraża Jej skupienie, zanurzenie w głębi tajemnicy, postawę kontemplatywną, zdolną jednak nawiązać więź z modlącymi się przed wizerunkiem. Jest to twarz pełna powagi, mówiąca o tym, że zna nie tylko całą ziemską drogę Jej Syna aż po mękę i krzyż, ale także rozważa to wszystko w swoim sercu (por. Łk 2, 19.51). Jezus nie został ukazany jako niemowlę, czy małe dziecko, ale jako młodzieniec, by podkreślić, że Mądrość nie podlega upływowi czasu, nie starzeje się, jest wieczna i wiecznie młoda. Twarze Maryi i Jezusa otoczone są aureolami, symbolem świętości tych postaci. W aureolę Jezusa wpisany jest krzyż. Okręgi aureoli Maryi i Jezusa oraz lewa dłoń Jezusa ze zwojem wpisane są w trójkąt, który swym wierzchołkiem skierowany jest w dół: znak, że to przez posługę Maryi trójjedyny Bóg zstępuje na ziemię i przez Nią dokonuje się Wcielenie<sup>9</sup>.

Z dalszej części omówienia dowiadujemy się, że wewnętrzna szata Maryi, koloru błękitu morza, po lewej i prawej stronie Jej twarzy jest ledwie zauważalna, zewnętrzna natomiast ma kolor intensywnej czerwieni, przechodzącej w purpurę. Błękit morza to coś pośredniego między kolorem błękitnym i granatowym. Ten kolor symbolizuje to, co ziemskie, ludzkie, doczesne, przemijalne. Czerwień określana jest natomiast przez Pseudo-Dionizego Areopagitę mianem rozpalenia, żaru, aktywności. Jest kolorem o dużej sile promieniowania. Jest to kolor bardzo aktywny, przybliża się do odbiorcy. W tym wizerunku symbolizuje to, co Boże, żar Ducha Świętego. Purpura jest kolorem królów i kapłanów. Te kolory mają zaświadczyć, że Maryja jest bytem ludzkim przebóstwionym oraz że jest Królową.

Na czole i na ramionach Maryi widoczne są trzy gwiazdy, symbol Jej potrójnego dziewictwa: przed poczęciem i narodzeniem Jezusa Chrystusa, w trakcie rodzenia Syna Bożego i po narodzeniu Go. Chrystus jako Osoba Boska przyodziany jest w szatę koloru czerwonego. Wierzchnia szata jest natomiast złota, co ma symbolizować Boży blask i świętość, doskonałość Boga Ojca, którą Jezus w pełni wciela. Złota jest także stula, której fragment widzimy przewieszony przez prawe ramię Jezusa. Jest to symbol ikonograficzny Chrystusa Arcykapłana. Fakt, iż stula jest złota, oznacza, że Jezus jest Boskim Arcykapłanem na wieki. W lewej ręce trzyma zwój, mający symbolizować, że Jezus to Logos, odwieczne Słowo Boga.

<sup>9</sup> [http://www.opiekun.kalisz.pl/175/tekst\\_1.htm](http://www.opiekun.kalisz.pl/175/tekst_1.htm).

Istotna jest tu zauważalna jedność między zwojem, mówiącym o Słowie i obliczem. Podkreśla to fakt, że Słowo jest Osobą, Synem Bożym, który posiada twarz. Mądrość Boża jest żyjącą Osobą, co więcej: staje się bliska człowiekowi dzięki rzeczywistości Wcielenia. Ikona podpowiada nam także, jak bardzo istotne dla mądrości są rozum i serce. Lewa ręka Jezusa, trzymająca zwój, spoczywa niejako na Jego sercu. Przekątne wizerunku przecinają się natomiast na czubku głowy Jezusa, podkreślając wagę umysłu w dążeniu do mądrości, przeżywaniu jej i bycia nią.

Prawą ręką Jezus błogosławi. Palce tej ręki ułożone są w geście podkreślającym podstawowe dogmaty:

– o Bogu Trójjedynym (złączone trzy palce): Bóg jeden i jednocześnie wspólnota Trzech Osób,

– o dwu naturach Boskiej i ludzkiej Jezusa Chrystusa (dwa pozostałe palce)<sup>10</sup>.

Według Cz. S. Bartnika chodzi tu o odkrycie nowego źródła argumentacji maryjnej: *mariologicus locus liturgicus*, dotarcie do *sedna Ducha Kościoła* [...] i jakieś misteryjne zakorzenienie w wierze ludu Bożego, z której to wiary ostatecznie wyrósł dogmat *Theotokos*. Dzięki Pełni Objawienia Boga *in Filio* „Mądrość” oznaczała pełne wkroczenie samego Boga w świat doczesny, stworzony, empiryczny i historyczny (1 Kor 1, 30; Mt 11, 16-19; 23; 34-36, J 1, 1n). Tak więc Cz. S. Bartnik słusznie zauważa, że w ramach pierwotnej mesjanologii Jezus z Nazaretu jest wcieloną w świat Mądrością Bożą, a więc – rodząc się, czy (lepiej) przyjmując ciało z Maryi Dziewicy w „czasach ostatecznych” – realizuje Mądrość znanego już w Starym Testamencie Ducha Jahwe (Iz 11, 2). Mądrość ta wyszła od Boga na ziemię i do Niego wraca. Ma wymiar zbawczy, kieruje światem i życiem ludzi, rozbija namiot pośród ludzi i narodów, staje się Wcielonym Prawem Bożym, Eklezją – Mądrością Społeczną, ożywia i odradza stworzenie przez Ducha Bożego, zgodnie z myślą prawosławną (A.S. Chomiakow, W. Sołowjow, N.S. Bułgakow, A. Szeptycki)<sup>11</sup>.

### 3. Wymowa *Fides et ratio* dla *philosophari in Maria*

Kiedy encyklikę *Fides et ratio* usiłuje zgłębiać przeciętny odbiorca nauczania papieskiego, wkrótce dochodzi do wniosku, że dokument ten dotyczy raczej teoretycznych problemów, dostępnych dla niewielkie-

<sup>10</sup> TAMŻE.

<sup>11</sup> CZ.S. BARTNIK, *Dogmatyka*, t. II, Lublin 2003, 313.

go grona specjalistów. Tymczasem rozumowanie takie nie jest poprawne, gdyż *encyklika konsekwentnie podkreśla personalistyczny i kulturowy wymiar naszego poszukiwania sensu, ludzkiego dążenia do prawdy. Ukazując św. Bonawenturę jako «mistrza myśli i duchowości», przypomina jego słowa, iż refleksji winien towarzyszyć zachwyt, pokora, skrucha, roztropność, otwarcie na łaskę przynoszącą dopełnienie prawdy odkrytej w racjonalnym wysiłku*<sup>12</sup>. Nawiązując do starożytnej tradycji, w której w Maryi upatrywano „podporę rozumienia wiary”, bł. Jan Paweł II w ostatnich zdaniach dokumentu sugeruje, że należy *philosophari in Maria*<sup>13</sup>. W perspektywie tej pojawia się według abpa Józefa Życińskiego *odcień ciepła płynącego z konkretnego ludzkiego egzystencji. Dążenie do prawdy nie oznacza jedynie samotnej wędrówki w przestrzeniach wysokiej abstrakcji. Maryja uczy nas refleksyjnej i odpowiedzialnej wolności przez to, że przyjmuje słowo, rozważa je, by odnaleźć głębię jego treści, sprawia, że Wcielone Słowo Boże przychodzi do nas jako prawda uosobiona w Chrystusie*<sup>14</sup>.

Z niemal wszystkich komentarzy do encykliki *Fides et ratio*, a zwłaszcza z samej jej treści wynika, że jej koronną myślą jest powiązanie w jedno poznania rozumowego i poznania przez wiarę. Czymś osobliwym mógłby się natomiast wydawać fakt, że bł. Jan Paweł II znalazł cechy wspólne filozofii i Maryi, tzn. porównał gałąź wiedzy do osoby. Wszystko się jednak wyjaśnia, kiedy – przywołując homilię Pseudo-Epifaniusza o Matce Bożej – nasz wielki Rodak apeluje równocześnie o powrót do źródeł, czyli o *philosophari in Maria*, tak jak czynili to starożytni mnisi. Chodzi widocznie o to, że ostatecznie przed filozofem czy teologiem jako jedynie naukowcem powinien stać żywy człowiek. A żywy człowiek to nic innego jak połączenie wspólnych cech jednego i drugiego: gałęzi wiedzy i filozofii, czy nauki o Bogu w świetle Objawienia, jaką bez wątpienia jest teologia z tym, który tę wiedzę kultuwyje. Jedno jest pewne, *philosophari in Maria* może mieć miejsce pod warunkiem tego fundamentalnego założenia: filozofem czy teologiem jest człowiek, kierujący się darem Bożej Mądrości.

Jak zauważa Cz. S. Bartnik, tajemnicza nauka o uosobionej Mądrości wystąpiła już w Starym Testamencie, gdzie kategorią tą operują głównie Księgi mądrościowe, czyli dydaktyczne: Hioba, Psalmów, Przysłów,

<sup>12</sup> FR 105. Por. M. WOJTOWICZ, *Na progu wiary*, w: *Rozum i wiara mówią do mnie. Wokół encykliki Jana Pawła II Fides et ratio*, red. K. MADEL, Kraków 1999, 26-27.

<sup>13</sup> FR 108.

<sup>14</sup> J. ŻYCIŃSKI, *Bóg postmodernistów. Wielkie pytania filozoficzne we współczesnej krytyce moderny*, „Znak” (1998) nr 10, 150.

Koheleta (Eklezjastesa), Pieśni nad pieśniami, Mądrości i Syracha (Eklezjastyka). Jako kategoria religijna i teologiczna o charakterze raczej poetyckim, a stąd bardzo trudnym metodologicznie, wiąże się ona szczególnie z chrystologią i mariologią<sup>15</sup>.

Warto w tym miejscu odnotować, że – jak podkreślił Benedykt XVI podczas audiencji generalnej w dniu 9 stycznia 2008 roku – fakt, iż cały Stary Testament jest drogą prowadzącą do Jezusa Chrystusa, w całości pełni zrozumiał św. Augustyn. W ten sposób znalazł on klucz do zrozumienia piękna i głębi – także filozoficznej – Starego Testamentu oraz pojął całą jedność tajemnicy Chrystusa w dziejach, a także syntezę filozofii, racjonalności i wiary w Logos, w Chrystusa, odwieczne Słowo, które stało się ciałem. Dlatego cała intelektualna i duchowa droga św. Augustyna również dzisiaj stanowi aktualny wzór relacji wiary i rozumu, a jest to temat dotyczący nie tylko ludzi wierzących, lecz każdego człowieka szukającego prawdy, temat centralny dla równowagi i przeznaczenia każdej ludzkiej istoty. Tych dwóch wymiarów – wiary i rozumu – nie powinno się rozdzielać ani przeciwstawiać, lecz powinny one zawsze iść ze sobą w parze. Jak napisał Augustyn po swoim nawróceniu, wiara i rozum to *dwie siły prowadzące nas do poznania*<sup>16</sup>. W odniesieniu do tego słuszną sławą cieszą się, przywołane przez Benedykta XVI 30 stycznia 2008 r., dwie formuły augustiańskie<sup>17</sup>, wyrażające tę spójną syntezę wiary i rozumu: *crede ut intelligas* (*uwierz, abyś zrozumiał*) – wiara otwiera drogę do bram prawdy – ale również i nieodłącznie *intellige ut credas* (*zrozum, abyś uwierzył*), zgłębiaj prawdę, byś mógł znaleźć Boga i uwierzyć.

#### 4. Maryjny wymiar wiary i rozumu w horyzoncie Mądrości Bożej

Swoim całkowitym poddaniem się woli Bożej, Maryja uczy, że wiara to coś więcej niż intelektualna zgoda na Boży plan czy duchowe przyzwolenie na Boże działanie. Wiara to wierne trwanie przy Bogu w każdej sytuacji, zwłaszcza w cierpieniu, które oczyszcza i ugruntowuje ludzką wiarę w przekonaniu, że Bóg jest obecny we wszystkich okolicznościach życia i pragnie dla człowieka tylko dobra. W tym duchu, podczas audiencji generalnej z 17 marca 2010 r., Benedykt XVI mówił o teolo-

<sup>15</sup> CZ.S. BARTNIK, *Dogmatyka...*, 312.

<sup>16</sup> AUGUSTYN, *Contra Academicos*, III, 20, 43.

<sup>17</sup> TENŻE, *Sermones*, 43, 9.



gii uprawianej w perspektywie miłości, przywołując dwóch wybitnych teologów chrześcijańskiego średniowiecza: św. Bonawenturę i św. Tomasza z Akwinu. Obaj oni zgłębiali tajemnice Objawienia, ceniąc bogactwo ludzkiego rozumu w owocnym dialogu wiary i rozumu dla odnowy Kościoła, mimo dwóch odmiennych podejść do badań filozoficznych i teologicznych. Dla podstawowego ukierunkowania teologii św. Tomasza znaczący jest prymat poznania w stosunku do praktyki. Tak więc – jak zauważa Papież – teologia jest teoretyczna – stara się coraz lepiej poznawać Boga i jest praktyczna – stara się ukierunkować nasze życie na dobro, ale przede wszystkim winniśmy poznawać Boga, potem następuje działanie zgodne z Bogiem<sup>18</sup>. Warto podkreślić, że według Benedykta XVI odpowiedź św. Bonawentury – mimo odmiennych akcentów – jest bardzo podobna: na pytanie, czy teologia jest nauką praktyczną czy teoretyczną, wspomniany już wyżej św. Bonawentura dokonuje trojakiego rozróżnienia – rozszerza zatem alternatywę między teorią i praktyką, dodając trzecie podejście, które nazywa „mądrościowym” i stwierdzając, że mądrość obejmuje oba aspekty (tzn. prymat poznania i prymat praktyki). Po czym dodaje: mądrość szuka kontemplacji (jako najwyższej formy poznania), a intencją jej jest *ut boni fiamus* – abyśmy stawali się dobrzy, przede wszystkim to: stawać się dobrym<sup>19</sup>. Następnie Ojciec Święty przytacza znamienne dla naszych rozważań zdanie Bonawentury: *Wiara jest w umyśle w taki sposób, że wywołuje uczucie. Na przykład: wiedzieć, że Chrystus umarł «za nas» nie pozostaje wiedzą, lecz staje się nieuchronnie uczuciem, miłością*<sup>20</sup>. Dla św. Bonawentury, który inspirował się pismami Pseudo-Dionizego Areopagity, ostateczne znaczenie ma więc prymat miłości. Miłość wykracza poza rozum, widzi więcej, wchodzi znacznie głębiej w tajemnicę Boga. Święty Bonawentura był zafascynowany tą wizją, która – jak podkreśla Papież – *spotykała się z jego franciszkańską duchowością. Właśnie w mrocznej nocy Krzyża jawi się cała wielkość Bożej miłości, tam, gdzie rozum już nic nie widzi, widzi miłość*.

W konsekwencji tego – przypomina Benedykt XVI – św. Tomasz i św. Bonawentura określają odmiennie ostateczne przeznaczenie człowieka, jego pełne szczęście: dla św. Tomasza celem najwyższym, do którego zmierza nasze pragnienie, jest zobaczyć Boga. W tym prostym akcie ujrzenia Boga znajdują rozwiązanie wszystkie problemy: jesteśmy szczęśliwi, nic poza tym nie jest konieczne.

<sup>18</sup> STh Ia, q. 1, art. 4.

<sup>19</sup> Por. *Breviloquium*, Prolog, 5.

<sup>20</sup> BONAVENTURA, *Proemium in I Sent.*, q. 3.

Dla św. Bonawentury ostatecznym przeznaczeniem człowieka jest natomiast miłowanie Boga, spotkanie i zjednoczenie się Jego i naszej miłości. Jest to, według niego, najodpowiedniejsza definicja naszego szczęścia.

Idąc tym tropem, moglibyśmy również powiedzieć, że najwyższą kategorią dla św. Tomasza jest prawda, podczas gdy dla św. Bonawentury – dobro. Błędem byłoby dopatrywanie się w obu tych odpowiedziach sprzeczności. Dla obu to, co prawdziwe, jest także dobre, a dobro jest również prawdziwe; widzieć Boga to kochać, a kochać to widzieć. Chodzi zatem o odmienne akcenty wspólnej zasadniczo wizji. Oba akcenty ukształtowały odmienne tradycje i odmienne duchowości, i w ten sposób ukazały płodność wiary – jednej w różności swych wyrazów, a w każdej z nich wiara przejawia się w miłości.

W takim ujęciu teologia jest prawdziwą mądrością, albowiem żyje przekazanym jej planem i Mądrością samego Boga, dzięki czemu ogrania wszystko, podaje nawet ostateczne oceny rzeczywistości i wyznacza nieprzekraczalne granice dla innych dziedzin wiedzy, w tym także filozofii, która wątpi w możliwości poznawcze na poziomie metafizyki, niosącej odpowiedzi na kwestie nurtujące odwiecznie ludzkość. Właśnie to miał na myśli bł. Jan Paweł II, kiedy w encyklice *Fides et ratio* pisał: *To wiara przynagla rozum, aby przekraczał wszelkie bariery izolacji i nie wahał się ponosić ryzyka w poszukiwaniu wszystkiego, co piękne, dobre i prawdziwie*<sup>21</sup>. Poszukiwanie to skończy się fiaskiem, jeśli prawda zostanie odcięta od wolności, gdyż *prawda i wolność albo istnieją razem, albo też razem giną*<sup>22</sup>. Mając na uwadze wymóg prawdy i wolności, bł. Jan Paweł II ukazuje *‘drogę mądrościową’ jako narzędzie do osiągnięcia definitywnych odpowiedzi na problem sensu egzystencji*<sup>23</sup>, których niedościgły wzór odnajdujemy dzięki *philosophari in Maria*<sup>24</sup>, jako że nikt jak Ona – Stolica Mądrości – nie ukazuje Mądrości w samej sobie, a tym samym nie staje się Mądrością „dla nas”<sup>25</sup>.

#### 4.1. Maryja jako Mądrość w sobie

Maryja jako Rodzicielka Chrystusa, mieszczącego w sobie *wszystkie skarby mądrości i wiedzy* (Kol 2, 3), jest w jakimś sensie, choćby pochodnym i wtórnym, „Mądrością Bożą”. Według Cz. S. Bartnika, *Matka*

<sup>21</sup> FR 56.

<sup>22</sup> TAMŻE, 90.

<sup>23</sup> J. RATZINGER, *Encyklika Jana Pawła II „Fides et ratio”*, „Communio” 19(1999) nr 3, 23.

<sup>24</sup> FR 108.

<sup>25</sup> Por. CZ.S. BARTNIK, *Dogmatyka...*, 314-316.

*Mądrości musi mieć sama coś z Mądrości, jako Matka musi być pewną 'Przed-Mądrością' ze strony stworzenia, jakimś typem mądrości przygotowującej wcielenie. Bóg jest Mądrością, która stwarza, prowadzi i zbawia w Jezusie Chrystusie, ale 'środowisko ludzkie' ku temu przygotował On w Maryi<sup>26</sup>.*

Jacek Bolewski zauważa, że w pierwotnym nurcie refleksji biblijnej Sofia była wyraźnie odróżniona od Boga jako stworzenie – jego początek i porządek. Ta wizja torowała drogę do nauki o Niepokalanym Poczęciu i znalazła dodatkowe naświetlenie w bulli bł. Piusa IX ogłaszającej dogmat. Otóż – snuje swą refleksję Bolewski – *odwieczny plan Wcielenia wiązał się z przygotowaniem dla Syna Bożego cielesnej Matki, którą Ojciec od początku i przed wiekami (ab initio et ante saecula) wybrał i przeznaczył (elegit atque ordinavit) i obdarzył przed wszystkimi stworzeniami tak wielką miłością, że w Niej jednej upodobał sobie najżyczliwszą wolą [...]. W jakim sensie zatem Sofia łączy się z Maryją w tajemnicy Niepokalanego Poczęcia? Sama Sofia nie jawi się tutaj jako substancja Boga, ani jako jedna z Boskich Osób, a raczej oznacza Ona tajemnicę odwiecznego dekretu czy planu Boga, w którym istotną rolę – poza Boskimi Osobami – spełnia stworzenie, poczęcie Kobiety jako Matki Bożego Syna za sprawą Ducha Świętego<sup>27</sup>. Innymi słowy, objawia się Ona w ludzkich dziejach w tajemnicy Niepokalanego Poczęcia: poczęcia Kobiety w antycypacji poczęcia Syna Bożego<sup>28</sup>.*

Nie można przemilczeć, że pogłębiona perspektywa Niepokalanego Poczęcia została wskazana krótko po ogłoszeniu Maryjnego dogmatu – jako znak z nieba, jakim okazały się wizje dane w Lourdes św. Bernadecie. Poza 'niebieskim' potwierdzeniem definicji Piusa IX mamy tu więcej. Imię tajemniczej postaci zadziwia: *Jestem Niepokalane Poczęcie...*, [które według Bolewskiego] *obejmuje Niepokalaną, ale się do Niej nie ogranicza. Przemawia przez Nią Boska Sofia. Początek ukryty w Bogu przed wszelkim stworzeniem – w osobowej tajemnicy Jego samego<sup>29</sup>. Wiemy, że zgodnie z intuicją św. Maksymiliana Marii Kolbego tak rozumiana Boska Sofia łączy się z Osobą Ducha Świętego. Jacek Bolewski dodaje, że *wyraźniej objawia się Ona w stworzeniu – w jego początkowej, najgłębszej czystości, która przejawia się nie tyle w mitycznych postaciach Adama i Ewy, ile w realnych osobach Syna Bożego i Jego Matki. Właśnie w tym samym Duchu, który już od początku nappełnił Jezu-**

<sup>26</sup> TAMŻE, 314.

<sup>27</sup> J. BOLEWSKI, *Zgłębianie tajemnicy Mądrości-Sofii*, „Studia Bobolanum” 2(2004) 71.

<sup>28</sup> TAMŻE.

<sup>29</sup> TAMŻE, 72.

sa, poczętego z Niepokalanej, i my stajemy się – zgodnie z odwiecznym planem Ojca – ‘święci i niepokalani’, zjednoczeni w Oblubienicy Syna – świętej i Niepokalanej Eklezji (por. Ef 1, 3n; 5, 27n)<sup>30</sup>. Ale tu Maryja jawi się już jako Mądrość „dla nas”.

#### 4.2. Maryja jako Mądrość „dla nas”

Jako Najukochańsza Córa Boga Ojca i Dziedziczka Syjonu (por. Prz 8, 22) Maryja stała się Matką „dla nas”, to znaczy Matką wszystkich wierzących w Mesjasza i uczniów Mądrości Bożej, którzy miłują Jej Syna (Syr 15, 2; Mdr 7, 2; J 19, 26) i towarzyszą wszelkiej mądrości najwyższej (Prz 4, 6-9; 7, 4; Syr 15, 2; 51, 10; Mdr 8, 2-9)<sup>31</sup>. Według Benedykta XVI miłość należy więc do struktury wiary i dzięki temu wiara chrześcijańska nie jest ideą, tylko życiem. Wiara wypowiedająca się w życiu według ewangelicznego nakazu miłości staje się wiarą żywą<sup>32</sup>. Dla naszej refleksji ważne jest, że wiara Maryi była czynna przez miłość, np. w Kanie Galilejskiej Maryja powierza dyskretnie ludzką troskę mocy Chrystusa i odtąd ciągle zaprasza wszystkich na Gody swego Syna, Króla Mesjańskiego (por. Prz 9, 1-6; Mt 22, 1-14; J 2, 1-12)<sup>33</sup>. Profesor Bartnik podkreśla, że *Maryja realizowała w swojej historii czy „współ-historii” z Jezusem i Jego uczniami mądrość całej ‘praxis’ chrześcijańskiej: wiary, czucia tajemnic Bożych, chłonicenia Boga w mesjanofanii Jezusa: „Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w sercu swoim” (Łk 2, 19. 51). Jej mądrość zajaśniała jako chrześcijańska kategoria moralna i wzór: w pokorze, przyjęciu postawy Służebnicy Pańskiej, w radykalnej miłości Bożej i ludzkiej, w ubóstwie, posłuszeństwie, czerpaniu z Mądrości Syna: Dla Maryi ukrzyżowany stał się mocą Bożą i mądrością Bożą (1 Kor 1, 24)*<sup>34</sup>. Wiara Maryi była więc aż po Krzyż, Zmartwychwstanie i Zesłanie Ducha Świętego życiem, a nie ideą, i dlatego Maryja jest żywą ilustracją wiary żywej.

Powyższe wywody podziela wprowadzenie do Mszy św. o *Najświętszej Maryi Pannie Stolicy Mądrości*, które – wskazując na mądrość i roztropność Maryi przekazującej Kościołowi wydarzenia i słowa zbawie-

<sup>30</sup> TAMŻE, 73.

<sup>31</sup> CZ.S. BARTNIK, *Dogmatyka...*, 315.

<sup>32</sup> Należy zauważyć, że np. ks. W. Granat wyróżnia wiarę żywą i wiarę martwą. Wiara żywa jest czynna przez miłość (Ga 5, 6); natomiast wiara pozbawiona miłości jest martwa sama w sobie (Jk 2, 17). Wiara Maryi jest wiarą żywą w całej pełni.

<sup>33</sup> Por. G.M. BARTOSIK, *Z Niej narodził się Jezus, Niepokalanów 1996*, 66-68, J. KUDASIEWICZ, *Matka Odkupiciela*, Kielce 1991, 149-150.

<sup>34</sup> CZ.S. BARTNIK, *Dogmatyka...*, 316; por. H. LANGKAMMER, *Maryja w Nowym Testamencie*, Gorzów Wielkopolski 1991, 163-180.

nia przechowywane w Jej sercu – przywołuje dzieło św. Brunona z Segni (†1123), potwierdzającego w całej pełni, że *Matka najmědrsza i sama tylko najgodniejsza takiego Syna, która wszystkie te słowa rozważała w swym sercu, zachowała je dla nas i zapamiętała, aby dzięki Jej pouczeniu, opowiadaniu i głoszeniu zostały zapisane i przepowiadane na całym świecie, zwiastowane wszystkim narodom*<sup>35</sup>.

Pilnym zadaniem współczesnego chrześcijaństwa staje się zatem przywrócenie tej świadomości wiary żywej, przepelnionej mocą Bożą i Bożą mądrością. Dlaczego jest to aż tak istotne? Jak czytamy w *Instrukcji o powołaniu teologa w Kościele: Dziewica Maryja, Matka i doskonały obraz Kościoła, już na pierwszych stronicach Nowego Testamentu została nazwana Błogosławioną, bowiem z ochotą i nieznającą wahań wiarą przyjęła Słowo Boże* (por. Łk 1, 38. 45), *które nieustannie zachowywała i rozważała w swoim sercu* (por. Łk 2, 19). *Stala się Ona dla całego Ludu Bożego, powierzonego Jej macierzyńskiej trosce, wzorem i pomocą w autentycznym wyznawaniu wiary. Ukazuje mu sposób, w jaki należy przyjmować Słowo Boże i jak mu służyć, a także ostateczny cel, którego nigdy nie należy tracić z oczu: głoszenie wszystkim ludziom zbawienia przyniesionego światu przez Jej Syna, Jezusa Chrystusa i urzeczywistnianie go*<sup>36</sup>. Innymi słowy można powiedzieć, że wyznanie wiary to odpowiedź dawana objawiającemu się Bogu, która powoduje, że człowiek staje się uczestnikiem prawdy objawianej przez Boga i w sensie mądrościowym wypowiada tę prawdę jako treść własnego przeświadczenia. To swoje zadanie wprowadzania w prawdę objawioną w Chrystusie Maryja realizuje nie tylko świadomie i dobrowolnie, lecz także z miłością. *Z sercem po macierzyńsku niewyczerpanym*<sup>37</sup> pochyla się nad każdym człowiekiem i wszelkimi ludzkimi sprawami, aby go prowadzić do pełni życia w Bogu Trójjedyniej Miłości.

Warto jeszcze przywołać refleksje Jacka Bolewskiego, z wydanej w Niepokalanowie publikacji *Niebieska Niewiasta. Mądrość i Maryja*. Stwierdza on bowiem, że zjednoczenie Maryi z Jezusem dopełniło się w tajemnicy Wniebowzięcia. *Taki jest sens Ewangelii, Dobrej Nowiny: gdzie – patrząc po ludzku – zagraża koniec, tam otwiera się nowy początek, ale by go zobaczyć, potrzebne jest inne, głębsze spojrzenie, jakie daje Duch Mądrości. Zakończmy słowami wieńczącymi drugi rozdział cytowanej książki: Niebo, tajemnica samego Boga, otwiera się dzięki światłu,*

<sup>35</sup> *Zbiór Mszy o Najświętszej Maryi Pannie...*, 115.

<sup>36</sup> T. KUKŁOWICZ, *Wybrane idee Fides et ratio ważne dla pedagogiki wychowania, w: Wiara i rozum. Refleksje nad encykliką Jana Pawła II Fides et ratio*, red. G. WITASZEK, Lublin 1999, 116-119.

<sup>37</sup> RH 22.

które daje Duch Święty, przenikający nas od wewnątrz. I gdy przyjmie-  
my w naszym życiu Jego działanie, wtedy razem z Maryją – uniewolwie-  
ni, pełni wdzięczności – będziemy zdolni powtarzać: „Wielbi dusza moja  
Pana, i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy” (Łk 1, 46-47)<sup>38</sup>.

## 5. Przesłanie ikon Mądrości Bożej w tradycji prawosławnej

Wracając do Mądrości Bożej w tradycji chrześcijańskiego Wschodu przystoi w naszej refleksji jeszcze raz przywołać twórcze myśli J. Bolewskiego, który otwierając się (poniekąd w dialogu ekumenicznym) na dziedzictwo Kościoła prawosławnego, prezentuje trzy zasadnicze typy ikony sofijnej, które Paweł Florenski wiąże z miastami, gdzie były one przechowywane. *Pierwszy typ, określamy jako nowogrodzki, to kompozycja sofijna z figurą anioła w centrum. Drugi typ, jarosławski, łączy Sofię z figurą Kościoła (niekiedy też nazywany Sofią z Ukrzyżowanym), a wreszcie trzeci, kijowski, kojarzy ją z figurą Matki Bożej*<sup>39</sup>.

Typ nowogrodzki jest nie tylko najstarszy, ale i najbardziej zagadkowy. Centralna figura, przypominająca anioła głównie ze względu na wielkie skrzydła, jest ubrana w cesarską szatę i zasiada na złotym tronie, wspartym przez cztery podpory i siedem filarów. Uderza to, że Sofia jest tutaj odróżniona od przedstawionego ponad nią Chrystusa i od Matki Bożej, stojącej po jej prawej stronie, podczas gdy po lewej stoi Jan Chrzciciel. Ikona ukazuje hierarchiczne miejsce Sofii – wyraźnie poniżej Syna Bożego, nieco powyżej Maryi. Sofia jawi się na tle koncentrycznych kręgów, etapów stworzenia, gdzie w centrum umieszczone zostało ciemnoniebieskie niebo z gwiazdami. Charakterystyczne są ognistoczerwone barwy tych części Sofii, których nie zakrywa szata – twarzy, rąk i skrzydeł. Nasz autor (Florenski – przyp. M.K.) uważa, że ogniasta czerwień wskazuje na napelnienie Duchem, na całkowite uduchowienie<sup>40</sup>.

W centrum jarosławskiego typu ikony zostało umieszczone sześciokolumnowe cyborium, w którego wnętrzu znajduje się ubrany tron eucharystyczny, a za nim krzyż z rozpiętym Chrystusem, jako siódma kolumna. Nawiązanie do tekstu biblijnego podkreśla stojąca przed ołtarzem postać, z księgą otwartą na słowach: *Mądrość zbudowała sobie dom*

<sup>38</sup> J. BOLEWSKI, *Niebieska Niewiasta. Mądrość i Maryja*, Niepokalanów 2009, 42.

<sup>39</sup> TENZE, *Zgłębianie tajemnicy Mądrości-Sofii...*, 58.

<sup>40</sup> P. FLORENSKI, *Ikony Sofii Mądrości Bożej*, w: TENZE, *Ikostas i inne szkice*, Białystok 1997, 48-71.

*i wyciosała siedem kolumn, nabiła zwierząt, namieszala wina i stół zastawiła* (Prz 9, 1)<sup>41</sup>. Sofia jest tu związana wyraźniej z Chrystusem oraz Eucharystią, natomiast odróżnia się od Matki Bożej, która widnieje ponad cyborium jako zasiadająca na tronie, z rękoma uniesionymi do góry w modlitewnym geście. Pozostałe elementy wskazują, że chodzi o przedstawienie Kościoła jako całości, z wszystkimi jego duchowymi mocami i podwalinami<sup>42</sup>.

Wreszcie trzeci typ, kijowski, lokuje w centrum siedmiokolumnowe cyborium, w którym usytuowana jest Matka Boża. Najbardziej znana jest ikona w ikonostasie bazyliki Sofii Mądrości Bożej, zwanej matką wszystkich świętyń ruskich. Kompozycja, późniejsza od nowogrodzkiej i jarosławskiej, powstała pod wyraźnymi wpływami katolickimi. Wskazuje na to krzyż łaciński w lewej ręce Sofii. Z ramion Matki Bożej wyrastają dwa rozwinięte skrzydła, pod Jej stopami widoczny jest sierp księżycy osadzony na siedmiogłowym smoku. Nawiązanie do znaku Niewiasty z Apokalipsy pozwala przyjąć, że Sofia typu kijowskiego łączy Maryję z Eklezją. Potwierdzają to zachowane komentarze do tych ikon. I tak jeden, z XVII wieku, zaczyna się od słów: *Sofia Kościół Boży – Niepokalana Maryja Panna, to znaczy Dusza Niepokalana*; w innym zaś, z XVI w. znajdujemy słowa: *Kościół Bożego Sofii Nieskalanej Czystości Bogurodzica*<sup>43</sup>.

Na pytanie, co łączy te typy Sofii, J. Bolewski odpowiada: *Pierwotna czystość stworzenia, wyrażona w Sofii, jawi się w Eklezji, a szczególnie w Maryi Niepokalanej. Dwa późniejsze typy, podobnie jak i komentarz do nich, skupiają się w swej wizji Sofii na wymiarze eklezjalno-maryjnym*<sup>44</sup>. Kończąc nasze rozważania, należy podkreślić, że słowa te współgrają ze wskazaniem bpa M. Jędraszewskiego na Ewangelię, przedsta-

<sup>41</sup> Biorąc pod uwagę słowa prefacji ze Mszy św. o *Maryi Pannie Stolicy Mądrości* (s. 117), w której czytamy, że *Mądrość zbudowała sobie dom w nieskalanym łonie Dziewicy*, nie dziwi, że w *Orędziu Synodu Biskupów* o słowie Bożym, przegłosowanym 24 października 2008 roku na 21 Kongregacji Generalnej, Biskupi wskazali na cztery punkty-obrazy, które powinny pomóc wiernym w lepszym poznaniu słowa Bożego. Tymi obrazami są: Głos, Oblicze, Dom i Droga. Trzecim obrazem, który wyraźnie współgra z ikoną typu jarosławskiego, jest Dom Słowa Bożego, czyli Kościół, rozumiany jako środowisko, w którym należy żyć i karmić się Słowem Bożym. Ten Dom Słowa Bożego wspiera się na czterech filarach, którymi są: czytanie i nauczanie Słowa Bożego, Eucharystia, modlitwa Słowem Bożym (zwłaszcza *Lectio divina*) oraz wspólnota braterska (praktyczne życie na co dzień Słowem Bożym). Zob. G. BARTOSIK, *Maryja jako Matka Słowa Bożego oraz Nauczycielka i Matka w słuchaniu Słowa Bożego*, w: *Apostolat Słowa Bożego*, red. M. KOWALCZYK, wyd. UKSW, Warszawa 2010, 80.

<sup>42</sup> J. BOLEWSKI, *Zgłębianie tajemnicy Mądrości-Sofii...*, 59.

<sup>43</sup> P. FLORENSKI, *Ikony Sofii...*, 67 nn.

<sup>44</sup> TAMŻE, 60.

wiającą Maryję jako „Pannę mądrą”, która wybrała „najlepszą część”, a także jako Nauczycielkę prawdy, która wszystkie wielkie rzeczy, odnoszące się do Jej Boskiego Syna, *chowała wiernie w swym sercu* i w tymże sercu je rozważała po to, aby następnie przekazać je Kościołowi. Ona, wybrana i błogosławiona, stała się Pośredniczką między nami a Mądrością zasiadającą u tronu Ojca, by – jak uczy kolekta ze *Mszy św. o Najświętszej Maryi Pannie Stolicy Mądrości – oświecić Kościół Światłem Słowa życia, aby gorliwie postępując w blasku prawdy, z radością doszedł do pełnego poznania [Bożej] miłości*<sup>45</sup>.

Ks. dr hab. Marian Kowalczyk SAC  
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego (Warszawa)

ul. Kilińskiego 20  
PL - 05-850 Ożarów Mazowiecki

e-mail: mkowalczyk@sac.org.pl

## *Maria la Sede della Sapienza. Le riflessioni sull'enciclica Fides et ratio di Giovanni Paolo II*

(Riassunto)

Il titolo mariano “Sede della Sapienza” risale X secolo. E’ stato diffuso in modo particolare tramite Litanie loretane.

L'autore cerca di mettere in luce il significato di questo titolo mariano basandosi sul contenuto dell'enciclica *Fides et ratio* di Giovanni Paolo II.

L'articolo è stato diviso in questo modo: 1) Il significato della parola latina “sedes”; 2) Il messaggio dell'icona Divina Sapienza; 3) Il ruolo di *Fides et ratio* per *philosophari* in Maria; 4) La dimensione mariana della fede e della ragione nella prospettiva della Divina Sapienza (Maria come Sapienza *in se*, Maria come Sapienza *per noi*); 5) Il messaggio delle icone della Divina Sapienza nella tradizione ortodossa.

---

<sup>45</sup> *Zbiór Mszy o Najświętszej Maryi Pannie...*, 116.